

## Ewangelia według Niepokalanej

Autor tekstu: **Bartłomiej Perec**

**Drogi Czytelniku, treść poniższej opowiadki stylizowanej na ewangelię jest ściśle religijna. Jeśli nie jesteś zbyt biegły w cytowaniu wersetów biblijnych z pamięci, tudzież nie śledzisz historii objawień maryjnych, proponuję ci najpierw zapoznać się z przypisami.**

### Ewangelia według Niepokalanej czyli krótka historia o pewnym zbawieniu

**1.** Rozpuściwszy uczniów po okolicznych wioskach, siedział Pan Jezus na osobności.

**2.** Przechodził tamtędy pewien bogaty młodzieniec **[1]**, a zobaczywszy Jezusa siedzącego, przystąpił do niego i zapytał: - Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć żywot wieczny? **[2]**

**3.** Odrzekł mu Jezus: — Czemu pytasz mnie o to, co dobre? Właśnie rozpuściłem uczniów, którym dzień w dzień tłumaczę to samo, a oni wciąż nie rozumieją. A jeśli chcesz wejść do żywota, przestrzegaj przykazań.

**4.** Mówi mu: — Których? Na to rzecze Jezus: — Pomyśl mój chłopcze, gdyby to było tak proste, czy istniałoby dzisiaj tak wiele kościołów, wspólnot zakonnych i wyznań? A niemal każdy z nich twierdzi, że tylko jego droga jest prawdą. Cóż zatem mam ci powiedzieć?

**5.** Na to bogaty młodzieniec: — Ależ Nauczycielu, przecież codziennie nauczasz lud w świątyni **[3]**, głosząc im drogę zbawienia, a uczniom swoim tłumaczysz wszystko na osobności **[4]**. Czy to nie ty powiedziałaś, że jarzmo twoje jest miłe, a brzemię twoje lekkie? **[5]**. Słyszałem także, jak uczeń twój Jan odważnie nauczał, że przykazania twoje nie są uciążliwe... **[6]**

**6.** Rzecze mu Jezus: — Owszem, ale uczniowie moi to w większości biedni rybacy, odważni wprawdzie, ale prości i nieuczeni **[7]**. Cóż zatem mam im powiedzieć? Czyż rozumieją zawile meandry teologii chrześcijańskiej?

**7.** A ten na to słowo sposepniał i chciał odejść zasmucony **[8]**. Wtedy Jezus podniósł się. Jedną rękę wznosił do błogosławieństwa, a drugą dotknął szaty na piersiach. Wtedy Jezus spojrział nań z miłością i rzekł mu: — Jednego ci brak... **[9]**. Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: „Jezu, ufam Tobie”. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w synagodze waszej i na całym świecie. Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie **[10]**

**8.** Na to zbladł bogaty młodzieniec i odparł: - Ależ Nauczycielu, jak możesz tak mówić...!? Czy nie czytałeś w *Torze*, co napisano: „Nie czyń sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek, co jest na niebie w górze, i na ziemi w dole, i tego, co jest w wodzie pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż ja, Ha-Szem, niech błogosławione będzie Jego imię, jestem Bogiem zazdrosnym...”. **[11]**

**9.** Na to wzdygnął się Jezus i rzekł: — Z powodu zatwardziałości serca waszego napisał wam to przykazanie **[12]**, ale od początku tak nie było **[13]**. W Kodeksie Prawa Kanonicznego, w kanonie 1188 napisano bowiem: „Należy zachować praktykę umieszczania w kościołach świętych obrazów, by doznawały czci ze strony wiernych”. **[14]**

**10.** Na to słowo podniósł się bogaty młodzieniec z miejsca, w którym siedział i odparł: — Jak to? Czy nie o takich jak ty powiada się w Izraelu: „Mienili się mądrymi, a stali się głupi. I zamienili chwałę nieśmiertelnego Boga na obrazy przedstawiające śmiertelnego człowieka...”. **[15]**

**11.** I jak mogę ci wierzyć kiedy powiadasz, że pomijając przykazanie Boże a czcząc twój obraz, z pewnością nie zginie...!? Wszak i Szatan w ogrodzie Eden, nakłaniając do złamania Boskiego nakazu powiedział: „Na pewno nie umrzecie”. **[16]** Jak więc ty możesz mówić: dusza, która czcić będzie ten obraz, *nie zginie*...? Której micwy mam więc przestrzegać i kogo mam słuchać bardziej, Boga czy ciebie? **[17]** Przecież unieważniłeś słowo Boże przez naukę swoją... **[18]**.

**12.** A Jezus podniósłszy oczy swoje ku niebu, zawołał donośnym głosem: — O rodzie bez wiary i przewrotny! Jak długo będę z wami? Dokąd będę was znosił? **[19]**

**13.** A gdy on jeszcze gromił, nadeszło siedemdziesięciu uczniów jego, których uprzednio rozpuścił po wioskach, niosąc na ramionach obraz jego z podpisem: „Jezu, ufam Tobie”. Stał tam też nadal ów bogaty młodzieniec, a widząc, iż bardzo rozsierdził Nauczyciela, stał zasmucony.

**14.** A Jezus, ujrawszy uczniów swoich, że już powrócili, zwrócił się do nich: — Oto posłałem was bez pieniędzy, bez torby, bez sandałów, i tylko z moim obrazem na ramionach waszych. Czy brakowało wam czegoś w drodze? **[20]**

**15.** Piotr zaś, jeden z dwunastu, otwarłszy usta swoje, rzekł: — Ach Mistrzu, brakowało nam wszystkiego...! Posłałeś nas bez sakiewki i oto nikt nie poratował nas choć złamanym szeklem, posłałeś nas bez sandałów i oto patrz, wracamy boso! Ale to jeszcze nic w porównaniu z tym, co zgotowali nam Żydzi. Kiedy faryzeusze zorientowali się, iż namawiamy do kultu twojego obrazu, dostali takiej furii, że jeszcze w życiu nie widziałem ich tak wpienionymi.

**16.** Od Żydów otrzymałem pięć razy po czterdzieści uderzeń bez jednego. Trzy razy byłem chłostany, raz ukamienowany, trzy razy rozbiła się ze mną łódź, dzień i noc spędziłem na Jeziorze Galilejskim **[21]**.

**17.** Jezus zaś słysząc te słowa, wzburzył się do głębi. Wiedział bowiem, że w drodze pokłócili się i rozprawiali o tym, który z nich pierwszy po śmierci jego papieżem zostanie. Zapytał ich tedy Jezus: — O czym to rozprawialiście w drodze? **[22]**. Czy odmawialiście tę Koronkę, którą wam przykazałem?

**18.** A Piotr odparł: — Nie Mistrzu, ale odmawialiśmy „Ojcze Nasz...”, którego nas nauczyłeś. **[23]**

**19.** A Jezus aż zatrząsnął się ze złości i wyszedłszy nieomalże z siebie, wrzasnął na Piotra: — Idź precz ode mnie Szatanie! Jesteś mi zgorszeniem, bo nie myślisz o tym, co Boskie, lecz o tym, co ludzkie. **[24]**

**20.** Czyż nie przykazałem wam surowo, abyście odmawiali nieustannie tę Koronkę, której was nauczyłem...!? Ktokolwiek będzie ją odmawiał, dostąpi wielkiego miłosierdzia w godzinie śmierci. Kapłani będą ją podawać grzesznikom jako ostatnią deskę ratunku; chociażby był grzesznik najzatwardzialszy, jeżeli raz tylko odmówi tę Koronkę, dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia mojego... **[25]**.

**21.** Rzekł na to Piotr: — Mistrzu, czegoś tu nie pojmuję. Dlaczego nam, twoim wybranym i świętym, każesz odmawiać *nieustannie* tę Koronkę, a grzesznikom najzatwardzialszym wystarczy *raz tylko* 'odklepać' przepisowe zwrotki i już 'po krzyku'...? Czy to nazywasz sprawiedliwością...?

**22.** I wzburzył się Jezus ponownie, i wydawszy z siebie okrzyk, zawołał: — Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam! Nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą czcili mój obraz i odmawiali moją Koronkę; bo i Ojciec takich szuka, którzy by tak cześć oddawali. **[26]** Kto ma uszy, niechaj słucha.

**23.** A ponadto powiadam wam: Bóg chce wprowadzić na świecie kult Niepokalanego Serca Maryi. Wszystkim tym, którzy przyjmą to nabożeństwo, matka moja obiecuje zbawienie. **[27]**

**24.** Na to rzekli uczniowie jego: — Ależ Mistrzu, czyż nie jesteśmy wystarczająco zbawieni przez wiarę w ciebie? **[28]**

**25.** Jezus zaś kontynuował: — Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że nawet sam papież Pius XII nazwie to nabożeństwo *jedynym ratunkiem dla świata!* **[29]** Oto wam przepowiedziałem.

**26.** A gdy Jezus dokończył tych kazań, zerwał się Piotr na równe nogi i krzyknął: — To dlaczego wmawiałeś nam pierwej, iż nie ma w nikim innym zbawienia prócz ciebie!? Albowiem, mówiłeś, że nie ma żadnego innego imienia pod niebem, oprócz twojego, przez które moglibyśmy być zbawieni... **[30]** Dlaczego teraz nauczasz inaczej...?

**27.** Także i bogaty młodzieniec uniósł się gniewem, podniósłszy zaś kamień, cisnął nim w Nauczyciela. — Teraz przejrzałem — wykrzyknął — sam nie potrafi nas zbawić, to jeszcze



matkę swoją chciałby w to wplątać i zasłonić się starą kobietą...!

**28.** A słysząc to wszystko, uczniowie jego bardzo sposepniali. Wielu tedy spośród uczniów jego, usłyszawszy to mówiło: „Twarda to mowa, któż jej słuchać może?” Od tej chwili wielu uczniów jego zawróciło i już z nim nie chodziło. **[31]**

**29.** Wtedy Jezus rzekł do dwunastu: — Czy i wy chcecie odejść? Odpowiedzieli mu Jakub i Jan, synowie Zebedeusza: — Pani! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego, a myśmy uwierzyli i poznali, że również w Maryi, matce twojej mamy zbawienie, i że obraz twój z podpisem: „Jezu, ufam Tobie” godzien jest uwielbienia... **[32]**

**30.** Lecz nie mówili tego zgodnie z przekonaniem. Chcieli bowiem siedzieć w chwale jego, jeden po prawicy, a drugi po lewicy jego. Gdy to usłyszało dziesięciu, poczęli się oburzać na Jakuba i Jana **[33]**.

**31.** Toteż Jezus widząc, iż kolejna kłótnia wisi w powietrzu, ponownie rozpuścił swych uczniów, aby tym razem po samarytańskich wioskach rozgłaszali chwałę jego obrazu i uczyli ludzi odmawiać Koronkę.

Ciąg dalszy nastąpi...

---

Przypisy:

**[1]** Chociaż w *Ewangelii Marka* 10:17, osoba bogacza jest przedstawiona jako 'ktoś' po prostu bliżej nieokreślony, ja jednak uparłem się na 'młodzieńca' z *Ewangelii Mateusza*, gdyż jak ogólnie wiadomo, młody umysł jest bardziej chłonny i lotny, toteż miałem nadzieję, iż w mig pojmie zawile meandry teologii katolickiej. Podczas pisania korzystałem z *Biblii* w przekładzie Towarzystwa Biblijnego w Polsce, wydanej w Warszawie w 1994 roku.

**[2]** *Ewangelia Mateusza* 19:16.

**[3]** *Ewangelia Łukasza* 19:47.

**[4]** *Ewangelia Marka* 4:34.

**[5]** *Ewangelia Mateusza* 11:30.

**[6]** *Pierwszy List św. Jana* 5:3.

**[7]** *Dzieje Apostolskie* 4:13.

**[8]** *Ewangelia Marka* 10:22.

**[9]** *Ewangelia Marka* 10:21.

**[10]** Słowa Jezusa do s. Faustyny, zanotowane w jej dzienniczku, a usłyszane podczas widzenia z dnia 22.2.1931 roku. Podaję za: [Katolikos.pl](http://Katolikos.pl).

**[11]** *Druga Księga Mojżeszowa* 20:4,5.

**[12]** *Ewangelia Marka* 10:5.

**[13]** *Ewangelia Mateusza* 19:8.

**[14]** *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Księga IV: Uświęcające zadanie Kościoła, Część II: Pozostałe akty kultu Bożego, Tytuł IV, kanon 1188. Podaję za: [Archidiecezja Łódzka](http://ArchidiecezjaLodzka.pl).

**[15]** *List św. Pawła do Rzymian* 1:22,23.

**[16]** *Pierwsza Księga Mojżeszowa* 3:4.

**[17]** *Dzieje Apostolskie* 4:19.

**[18]** *Ewangelia Mateusza* 15:6.

**[19]** *Ewangelia Mateusza* 17:17.

**[20]** *Ewangelia Łukasza* 22:35.

**[21]** *Drugi List św. Pawła do Koryntian* 11:24,25.

**[22]** Porównaj z *Ewangelią Marka* 9:33,34.

**[23]** Zobacz: *Ewangelia Mateusza* 6:9-13.

**[24]** *Ewangelia Mateusza* 16:23.

**[25]** Słowa Jezusa do s. Faustyny w oparciu o *Dzienniczek - Miłosierdzie Boże w duszy mojej*.

**[26]** *Ewangelia Jana* 4:23.

**[27]** Na bazie [objawień fatimskich](http://objawienfatimskich.pl): "siedem lat po zakończeniu fatimskich objawień, Najświętsza Maryja Panna zezwoliła siostrze Łucji na ujawnienie treści drugiej części

tajemnicy fatimskiej. Jej przedmiotem było nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi".

[28] *Dzieje Apostolskie* 16:30,31.

[29] Na bazie [objawień fatimskich](#).

[30] *Dzieje Apostolskie* 4:12.

[31] *Ewangelia Jana* 6:60,66.

[32] *Ewangelia Jana* 6:67-69.

[33] *Ewangelia Marka* 10:37,41.

#### **[Bartłomiej Perec](#)**

Do 21 roku życia był rzymskim katolikiem, potem na 3 lata został Świadkiem Jehowy, następnie wykluczony za 'inne' myślenie, przeszedł na stronę zielonoświątkowców. Zrażony do chrześcijaństwa został w końcu żydem mesjanistycznym (to już w Anglii) i praktykował judaizm mesjanistyczny. Obecnie, od 2004 r., jest 'przekonanym racjonalistą'. Od czterech lat mieszka w Wielkiej Brytanii.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 24-03-2006)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4668>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)